

Ad vocem

Wczoraj opublikowaliśmy list otwarty przesłany do redakcji przez radnego Krzysztofa Klęczara. Dziś publikujemy odpowiedź, która również została przesłana do redakcji. Podobnie jak wczorajszy list, tekst publikujemy w wersji oryginalnej.

Szanowny Panie Radny

Pozwolę sobie w przeciwieństwie do Pana odnieść się do zarzutów w sposób konkretny poparty faktami więc może po kolei :

1.Czy nie jest dla Pana skandalem ze burmistrz ok. 32 tyś gminy ma pensje na poziomie premiera kraju. Zwłaszcza ze jego pracy nie widać ,a wręcz kompromituje to miasto .Nie słyszałem by ktoś na radzie próbował to zmienić. Czyżby obawa że burmistrz zmniejszy diety radnym.

2. Pisze Pan ze jesteście państwo radni funkcjonariuszami publicznymi optującymi za przestrzeganiem prawa , jako jeden z kilku radnych podpisał się pan pod wnioskiem do wojewody wskazując rażące łamanie prawa przez radnych .Nie przeszkadza Panu również ze jeden radny sprawuje mandat nie mieszkając i nie przebywając w Kętach. Pomijam już żałosne lobbowanie radnych na rzecz swoich interesów.

3.Piszę Pan o ocenianiu i obrażaniu przeze mnie ludzi. Więc posłużę się kolejnymi faktami skoro ci ludzie tak dobrze pracują skąd w Kętach tyle brudu, śmieci, odchodów zwierzęcych ect. Dlaczego piękna kęcka nekropolia jest w tak skandalicznym stanie. Dlaczego prezesami spółek są ludzie którzy za jedyny cel postavili sobie zwalnianie pracowników .O ich przygotowaniu fachowym lepiej nie wspominać. Przecież radni mają obowiązek kontrolować spółki gminne i powinni sprawować nad nimi nadzór.

4.Dlaczego służby odpowiedzialne za porządek i prawo w tym mieście nic nie robią (SM). Nie przeraża pana fakt ze kosztują nas ponad 700tyś.rocznie nic nie oferując w zamian. Nie słyszałem by ktoś z Państwa poruszył ten temat na sesji czyżby kolejna obawa. Proszę spytać mieszkańców Kęt co sądzą o pracy SM ja to uczyniłem i mogę tutaj z pełnym

rozeznaniem się wypowiedzieć.

5. Pisze Pan że płaci Pan podatki i chwala Panu za to tylko różnimy się oglądem ich kontroli i wydawania. Może Pan jest zwolennikiem wyrzucania swoich pieniędzy w błoto ja jestem daleki od tego (wie Pan przecież jak szybko rośnie dług gminy). Przypominam Panu że nie ma obowiązku bycia radnym skoro uważa Pan że trzeba się na tym dorobić proponuje zrezygnować. Znam posłów, senatorów, radnych którzy jak Pan pisze swoją misję wykonują społecznie, a swoje diety przekazują bardziej potrzebującym. Więc może ciszej nad tą trumną.

6. Niestety nie mam czasu by uczestniczyć w spotkaniach, dyżurach itd. Zresztą jak Pan zauważył większość ludzi podobnie do tego podchodzi mimo że mają więcej czasu. Nie zastanawia Pana że coś z radnymi jest nie tak skoro ludzie nie mają się ochoty z nimi spotykać (przykład zebrań dzielnic) bo ich skuteczność działania jest żadna. Wystarczy im pewnie relacja z sesji i jej poziom. Mam wrażenie że jako radni opozycji próbujecie okrakiem siedzieć na barykadzie.

7. Używa Pan górnolotnych słów typu patriotyzm, przywiązanie do miasta etc. Nie zawsze trzeba być radnym by służyć temu miastu chociaż patrząc na część radnych bardziej mu szkodzą, niż służą.

8. Proszę nie pisać że nie macie Państwo większości, że jesteście przegłosowywani przecież w wielu ważnych kwestiach nie zabraliście do tej pory głosu. Niektóre tematy to dla Państwa w dalszym ciągu są tabu.

Pozdrawiam serdecznie i mam nadzieję że zostanie Pan burmistrzem. Mimo że wielu kwestiach się różnimy trzymam kciuki. Czas coś w tym mieście zmienić z pożytkiem dla jego mieszkańców i dla historii tego miasta.

Łączę wyrazy szacunku

Mao